

Sylwia Folgert

Uniwersytet Gdański

Derywaty słowotwórcze od nazw ras psów i kotów w socjolekcie miłośników zwierząt domowych

Miłośnicy psów i kotów tworzą w przestrzeni internetowej dużą i aktywnie działającą społeczność, połączoną – co oczywiste – miłością do zwierząt, ale też chęcią podzielenia się doświadczeniem, zdobycia informacji, otrzymania porady lub po prostu zaprezentowania swojego pupila innym internautom. Członkami grup internetowych są nie tylko właściciele kotów i psów, ale także osoby profesjonalnie zajmujące się tymi zwierzętami: hodowcy, behawioryści, petsitterzy, wolontariusze pracujący w schroniskach lub prowadzący domy tymczasowe oraz członkowie fundacji pomagających bezdomnym zwierzętom. Internauci należący do tej e-wspólnoty¹ posługują się socjolektalną odmianą języka, o czym świadczy m.in. duża liczba neologizmów słowotwórczych i znaczeniowych² w ich słownictwie. Żargon ten ma także cechy profesjolektu ze względu na zawodową działalność członków grup oraz poruszaną przez

1 Kacper Trzaska definiuje *e-społeczność* jako „zbiorowość użytkowników Internetu, którzy w aktywny sposób wykorzystują tę platformę komunikacji do wymiany informacji i komunikatów związanych z ich wspólnymi zainteresowaniami, przekonaniami lub postawami” [Trzaska 2011].

2 Stanisław Grabias posługuje się terminem *neologizm socjolektalny* [Grabias 1997: 200]. W przekonaniu badacza jest to podstawowe kryterium orzekania, czy daną odmianę języka można nazwać socjolektem.

nich tematykę leczenia, pielęgnacji czy ras zwierząt [por. Senderska 2013: 136]. W niniejszym artykule skupię się właśnie na nazwach ras psów i kotów, głównie jako na podstawach kolejnych derywatów słowotwórczych³. Porównam też sposoby tworzenia formacji słowotwórczych motywowanych nazwami ras psów i kotów w języku miłośników tych zwierząt.

Materiał językowy został wyekscerpowany z następujących grup komunikujących się na portalu społecznościowym Facebook:

- a) skupiających miłośników psów: *Psy!* (71 013 członków), *Psie porady behawioralne* (6 783 członków), *Wszystko o naszych psach* (1350 członków), *O psach – merytorycznie* (923 członków);
- b) skupiających miłośników kotów: *Koty* (61 346 członków), *Koty – nasza pasja* (45 286 członków), *Kot Nasz Przyjaciel* (42 559 członków), *Kocie porady behawioralne* (29 314 członków), *Wszystko o naszych kotach* (21 801 członków), *O kotach – merytorycznie* (13 575 członków), *Barfne korepetycje – kot* (12 194 członków)⁴.

Nazwy ras psów i kotów przejawiają w badanej odmianie socjolektalnej znaczną produktywność słowotwórczą, niektóre z nich inicjują bowiem stosunkowo rozbudowane gniazda słowotwórcze, z kolei inne – synchroniczne rodziny słowotwórcze – konstituowane przez nazwy ras psów i kotów są zaledwie dwu- lub trójelementowe.

W zebranym materiale leksykalnym spośród nazw ras psów najwięcej wyrazów pochodnych należących do różnych kategorii słowotwórczych tworzy rzeczownik *labrador* (*labrador retriever*)⁵: *lab*, *labek*, *labuś*, *labradorka*, *labrakundel*, *blablador*, *blabladorek*, *żebrador*. Niemal równie bogate jest gniazdo słowotwórcze wyrazu *buldog*: *bulek*, *buldożek*, *buliś*, *bulwa*, *bulwina*, *bulwiak* i *bulmiś*. Do

³ O językowych sposobach kreowania nazw ras psów w socjolekcie miłośników psów pisała Małgorzata Kluze na podstawie materiału zebranego z forów internetowych przeznaczonych dla miłośników psów [2017].

⁴ Dostęp: 24.04.2018.

⁵ Wszystkie pełne nazwy rasy psów podaję za portalem *www.psy.pl* [dostęp: 17.03.2018].

gniazda słowotwórczego rasy *owczarek niemiecki* należą derywaty: *on* (ON), *onek*, *onka*, *onkopodobny*, *onkowy*, ponadto od odmiany tej rasy *długowłosa owczarek niemiecki* utworzono formacje: *donek* i *donka*. Jako przeciętną można ocenić liczbę derywatów powstałych na różnych taktach derywacyjnych od rzeczowników: *jamnik*, od którego pochodzą słowa: *jamnior*, *jamol*, *jamniczka*, *jamniczătko* i *jamnikokundelek*, oraz *amstaff* (*american staffordshire terrier*), od którego ufundowano wyrazy: *ast*, *staff*, *staffik*, *amstaffik* i *amstaffka*. Pozostałe nazwy ras stanowią podstawę raczej nielicznych formacji słowotwórczych. Na przykład gniazdo nazwy *doberman* zawiera w świetle zgromadzonego materiału leksykalnego trzy derywaty: *dobermanka*, *dobek* i *dobi*, gniazdo słowa *rottweiler* – dwa: *rott* i *rottek*, a od rzeczownika *border* (*border collie*) pochodzi tylko nazwa żeńska *borderka*.

Wśród gniazd słowotwórczych nazw ras kotów do najbardziej rozbudowanych należą: *kot brytyjski* (*brytyjczyk*, *bryt*, *bri*, *brytek*, *brytol*, *brytus*, *bryciătko*, *brytyjka*, *brytyjeczka*, *brytyja*), *kot perski* (*pers*, *pół-pers*, *persica*, *pół-persica*, *persik*, *persiătko*, *persina*), (*kot*) *syberyjski* (*sib*, *sibek*, *syberyjczykopodobny*, *syberyjka*, *syberyja*, *syberyjczyk*), *kot abisyński* (*abisyn*, *abisynka*, *abis*, *abisi abisiătko*, *Abisyńczyk*) i *ragdoll* (*rag*, *raguś*, *dollek*, *ragdollka*, *ragdollek*, *dolek*). Gniazda słowotwórcze pozostałych nazw ras kotów zawierają tylko po dwa lub po trzy derywaty, np. od wyrażenia *kot syjamski* utworzono formacje *syjam*, *syjamiătko* i *syjamka*, a od leksemu *kot bengalski* – derywaty *bengal*, *bengalka* i *bengalătko*.

Podstawową potrzebą, ze względu na którą powstają nowe derywaty słowotwórcze, jest nazywanie (w tym również nazewnictwo niuansowanie) elementów rzeczywistości. Funkcję nominatywną pełnią również niektóre formacje słowotwórcze powstałe od nazw ras psów i kotów. Wśród derywatów realizujących tę funkcję można wyróżnić kilka kategorii słowotwórczych. Należą one przede wszystkim do rzeczownikowych kategorii modyfikacyjnych.

Najważniejszą z nich jest kategoria nazw żeńskich, informujących o płci. Ze względu na wyłącznie odzwierciedlające podstawy analizowanych derywatów można ją w tym wypadku zawęzić do

kategorię określeń samic. W polszczyźnie ogólnej formantem specjalizującym się w tworzeniu nazw żeńskich, gdy podstawę stanowią nazwy gatunków zwierząt, jest sufix –*ica*, por. *lwica*, *tygrysica*, *ślonica*, *żubrzyca*, *gołębica*. Jednak od nazw ras (tu: ras psów i kotów) sufix ten derywuje tylko pojedyncze formacje; w zgromadzonym materiale leksykalnym znajdujemy go jedynie w dwóch derywatach, pierwszy pochodzi od nazwy rasy psa: *owczarzyca* (od *owczarek*), drugi powstał od nazwy rasy kota: *persica* (od *pers*).

Najwięcej nazw samic od nazw ras psów i kotów utworzono w badanym socjolekcie sufixem –*ka*, który jest najbardziej produktywny w kategorii nazw żeńskich również w polszczyźnie ogólnej [Grzegorzczkowska, Puzynina 1998: 423]. Miłośnicy psów i kotów wykorzystują ten sufix również w tworzeniu nazw samic określonych ras, używając derywatów typu *labradorka* (nie: *labradorzyca*) i *bengalka* (nie: *bengalica*). W tekstach umieszczonych na Facebooku znajdziemy m.in. następujące przykłady: *dobermanka*, *labradorka*, *spanielka*, *kaukazka*, *borderka*, *goldenka*, *schnaucerka*, *amstaffka*, *podhalanka*, *tollerka*, *yorczka*, *jamniczka*. Grupa kociarzy posługuje się analogicznie utworzonymi nazwami kotek: *abisynka*, *ragdollka*, *bengalka*, *syjamka*, *devonka*, *tajka*, *cornishka*/*korniszka*. Niekiedy derywaty z sufixem –*ka* wymagają ucięcia niefleksyjnego segmentu podstawy słowotwórczej [zob. Grzegorzczkowska, Puzynina 1998: 423], co zarejestrowano m.in. w nazwach samic: *dalmatynka* (od *dalmatyńczyk*), *pekinka* (od *pekińczyk*), *brytyjka* (od *Brytyjczyk*) i *syberyjka* (od *syberyjczyk*).

Drugie miejsce pod względem produktywności w kategorii nazw samic zajmuje w badanym socjolekcie formant paradygmatyczny rzeczownikowy żeński z końcówką mianownika liczby pojedynczej –*a*. Tworzy on m.in. następujące nazwy suk (socjolektalnie: suń): *haska* (od *haski* / *husky*⁶), *donka* (od *donek*, czyli *długowłosa owczarek niemiecki*), oraz kotek: *nevka* (od *nevek*), *tonka* (od *tonek*).

⁶ Specyfika tej derywacji polega na zamianie paradygmatu przymiotnikowego męskiego na paradygmat rzeczownikowy żeński, podczas gdy w pozostałych przytoczonych przykładach zachodzi wymiana paradygmatu rzeczownikowego męskiego na paradygmat rzeczownikowy żeński.

Do grupy neologizmów nominatywnych określających samice psów i kotów należą też derywaty, które zwierają dodatkowe zabarwienie ekspresywne: *boksia* (od *bokser*) oraz *mopsia* (od *mops*), utworzone w wyniku zmiany paradygmatu rzeczownikowego męskiego na rzeczownikowy żeński oraz alternacji *s* : *ś* (*boksia* ponadto z ucięciem segmentu *-er*).

Duża liczba formacji żeńskich od nazw ras psów i kotów oraz ich wysoka frekwencja tekstowa świadczą o wyraźnej potrzebie zasygnalizowania płci zwierzęcia, niekiedy nawet – na przykład w kontekście choroby, pielęgnacji, adopcji czy sprzedaży – konieczności zawarcia takiej informacji w nazwie. Posługiwanie się dla zaspokojenia tej potrzeby osobnym wyrazem – nie zaś równoznacznym wyrażeniem opisowym – wiąże się oczywiście z tendencjami do skrótowości języka i ekonomizacji wypowiedzi internetowej [por. Panek 2016: 5; Karwatowska, Jarosz: 112–113].

Drugą grupą neologizmów nominatywnych występujących w badanym socjolekcie miłośników psów i kotów jest rzeczownikowa kategoria modyfikacyjna nazw istot młodych. Użytkownicy Facebooka tworzą je – ze względu na brak w badanym materiale derywatów paradygmatycznych z końcówką fleksyjną *-ę* (typu *jamniczę*, *jamniczęta*) – bezpośrednio od nazw ras za pomocą sufiksu *-ątko*. W języku psiarzy⁷ odnotowałam jedynie dwie tego typu formacje: *jamniczątko* (od *jamnik*) oraz *mopsiątko* (od *mops*), ale kociarze posługują się większą liczbą derywatów należących do tej kategorii: *syjamiątko* (od *syjam*), *bengalańtko* (od *bengal*), *persiątko* (od *pers*), *bryciańtko* (od *bryt*), *abisiątko* (od *abis* lub *abiś*), *curlątko* (od *curl*). Co ważne, formant *-ątko* niekiedy wprowadza do nowo powstałego derywatu tylko wartość ekspresywną. Na przykład w zamieszczonym w grupie *Koty* ogłoszeniu adopcyjnym dotyczącym „perskiego seniora” poszukującego domu stałego jedna z użytkowniczek wyraziła w komentarzu swoje współczucie, nazywając go *persiątkiem* [„Persiątko kochane ;-(”]. Nacechowanie emocjonalne

⁷ Nazw *psiarze* i *kociarze* używam w znaczeniu neutralnym, w jakim funkcjonują one w socjolekcie miłośników tych zwierząt.

sufiksu pojawia się też w derywacie do nazwy rasy, gdy ten odnosi się do własnego kota: „Puchatka [...] to moje persiątko kochane, drugie po Bartusiu” (*Koty*).

Wśród zebranych neologizmów nominatywnych można wskazać też przymiotniki relacyjne, choć kategorię tę reprezentują tylko dwa derywaty: *molosi* (od *molos*) oraz *goldeni* (od *golden*), utworzone formantem paradygmatycznym, któremu towarzyszy alternacja spółgłoski twardej do odpowiadającej jej spółgłoski miękkiej. Ostatnia innowacja odnosi się do nowo powstałej na portalu Facebook grupy poświęconej wyłącznie psom rasy golden retriever, por.: „Przepiękne Złotko ściskamy i zapraszamy na goldenią grupę. Kochamy Goldeny” (*Psy!*).

Kolejną grupą innowacji słowotwórczych utworzonych przede wszystkim ze względu na potrzebę wyrażenia nowych treści poznawczych są nazwy mieszańców ras. W jej obrębie można wydzielić dwie podgrupy: przymiotniki wskazujące na rasę dominującą oraz rzeczowniki złożone nazywające potomków przedstawicieli dwu ras.

Pierwsza z tych podgrup obejmuje przede wszystkim okazjonalne przymiotniki złożone o drugim członie –*podobny*, nazywające cechą podobieństwa danego psa lub kota do przedstawicieli określonej rasy, por. o psach: *westopodobny* („podobny do psa rasy west highland white terrier”), *onkopodobny* („podobny do onka”), *wilkopodobny* („podobny do wilka”), a o kotach: *syberyjczykopodobny* („podobny do syberyjczyka”). W zgromadzonym materiale leksykalnym znajdują się też przymiotniki symilatywne *terrierowaty* („mający cechy terriera”) oraz *onkowy* („podobny do onka”): „Jakby rott z onkiem, ale jeden podpalany, drugi pręgowany, a trzeci onkowy bardziej” (*Psy!*).

Złożenia nazywające mieszańców dwu ras i pochodzące od nazw tych ras urabiane są tylko przez psiarzy. Reprezentują je następujące okazjonalizmy: *jamnikokundelek* (od rzeczowników *jamnik* i *kundelek*), *wilbur* (od *wilk*, z ucięciem głoski –*k*, oraz od *burek*, z ucięciem segmentu –*ek*) i *labrakundel* (od *labrador*, z ucięciem segmentu –*dor*, oraz od *kundel*). Są to złożenia współrzędne

z formatem interfiksальnym –o– lub zerowym. Inną strukturę mają nazwy komponowane informujące o wielorasowości kotów. Ich pierwszym członem jest liczebnik *pół*, wskazujący na fakt, że tylko jeden z rodziców był rasowy: *półpers*⁸ (w połowie kot perski), *pół-norweg* (w połowie kot norweski) i *półorient* (w połowie kot orientalny). Złożenie tego typu utworzono również od nazwy żeńskiej: *półpersica* (w połowie kotka perska).

Oprócz neologizmów nominatywnych w zebranych materiale leksykalnym można wyróżnić neologizmy stylistyczne, które wynikają z potrzeb ekonomii języka. Jak już wspomniałam, tendencja do skracania wypowiedzi, zwłaszcza w polszczyźnie internetowej, jest bardzo silna. Internauci starają się ułatwić sobie posługiwanie się nazwami ras psów i kotów, często długimi (oficjalne nazwy przejęte z języka angielskiego są zazwyczaj wielowyrazowe), poprzez dezintegrację podstaw oraz tworzenie uniwerbizmów lub skrótowców.

Rezultatem derywacji wstecznej są w socjolekcie psiarzy m.in. formacje: *lab* (od *labrador*), *chi* / *chi* (od *chihuahua*), *rott* (od *rottweiler*), *staff* (od *amstaff*), *pit* i *bull* (od *pitbull*). Kociarze używają m.in. wyrazów: *rag* (od *ragdoll*), *bri* (od *bryt*, czyli *kot brytyjski*) oraz *dach* (od *dachowiec*). W zgromadzonym materiale językowym podobną funkcję pełni też jedna innowacja będąca rezultatem derywacji paradygmatyczno-dezintegralnej: *dobi* (od *doberman*); końcówka –i odpowiada tu za zmianę paradygmatu fleksyjnego na przymiotnikowy.

Uniwerbizacji, która jest bardzo częstym sposobem skracania nazw dwu- lub kilkuwyrazowych, może towarzyszyć zmiana paradygmatu i dezintegracja tematu słowotwórczego. Uniwerbizatami od oficjalnych nazw ras psów są m.in.: *podhalań* (*owczarek podhalański*), *tybetań* (*mastyf tybetański*), *belg* (*owczarek belgijski*), *kaukaz* (*owczarek kaukaski*) i *maltań* (*maltańczyk*). Od dwuwyrazowych nazw ras kotów pochodzą socjolektalne nazwy jednowyrazowe:

⁸ Taką pisownię zalecają przepisy ortograficzne. W zapisie oryginalnym pojawił się dywiz: *pół-pers*. Łącznik zastosowano również w oryginale w złożeniach *pół-norweg* i *pół-persica*.

abis i *abisyn* (kot *abisyński*), *bengal* (kot *bengalski*), *syjam* (kot *syjamski*), *bomaj* (kot *bombajski*), *kartuz* (kot *kartuski*), *bryt* (kot *brytyjski*), *somal* (kot *somalijski*), *sib* (kot *syberyjski*), *egzoty* (kot *egzotyczny*) i *orient* (kot *orientalny*).

Inny formalny model uniwerbizacji obejmuje rezultaty derywacji sufiksальной z ucięciem jakiegoś segmentu tematu fleksyjnego. Psiarze używają m.in. należących do tej grupy nazw: *kanarek* (dog *kanaryjski*), *podhalańczyk* (owczarek *podhalański*), *berneńczyk* (*berneński* pies *pasterski*) *toller* (*nova scotia duck tolling retriever*), kociarze natomiast stosują w swoich wypowiedziach m.in. derywaty: *abisyńczyk* (kot *abisyński*), *syberyjczyk* (kot *syberyjski*), *europczy* (kot *europski*); ponadto formacje: *rusek*⁹ (kot *rosyjski*) oraz *tonek* (kot *tonkijski*).

Efektem ogólnej tendencji do ekonomizacji wypowiedzi są również skrótowce. W zgromadzonym materiale leksykalnym pojawił się jeden tego typu wyraz, mianowicie skrótowiec *ast*, pochodzący od nazwy *american staffordshire terrier*. Co ciekawe, w odniesieniu do tej samej rasy używa się też często nazw *amstaff* lub *staff*, ale największą frekwencję ma w komunikacji internetowej właśnie ultra-krótki wyraz *ast*.

Wśród formacji słowotwórczych utworzonych przez członków internetowych grup miłośników zwierząt domowych znalazły się również neologizmy stylistyczne, które mają dodatkowo nacechowanie ekspresywne. Na przykład psiarze używają na określenie charta afrykańskiego azawakh nazwy *azz*, przy czym dodatkowe *-z*, jak się wydaje, wnosi do derywatu silne zabarwienie ekspresywne. Formacje *abiś* (kot *abisyński*) oraz *somiś* (kot *somalijski*) funkcjonujące w języku kociarzy wyrażają czułość wobec zwierzęcych przyjaciół. Natomiast innowację *brytus* tak uzasadnia jedna z członkiń

⁹ Z synchronicznego punktu widzenia nazwę *rusek* w odniesieniu do kota można opisać jako derywat od przymiotnika *rosyjski*, utworzony sufiksem *-ek* z ucięciem segmentu fonicznego *-yjski* i śródgłosową obocznością *o* : *u*, którym towarzyszy zmiana paradygmatu z przymiotnikowego na rzeczownikowy męski.

grupy: „brytus ;) brzmi jakoś tak dostojniej” (*Koty – nasza pasja*), co prawdopodobnie wynika z przejścia stylistycznej wartości końcówki –*us* charakterystycznej dla łacińskich rzeczowników rodzaju męskiego, a może też z żartobliwego nawiązania do Brutusa, znanego rzymskiego polityka i mówcy (raczej nie do postaci z legend arturiańskich, przodka króla Artura).

Oprócz neologizmów o funkcji nominatywnej i stylistycznej w zebranych zbiorze innowacji słowotwórczych można wyodrębnić – zresztą szczególnie liczną – grupę ekspresywizmów. W kontaktach ze zwierzętami domowymi bardzo ważne jest odwoływanie się do emocji, toteż stosowane przez właścicieli psów i kotów „środki językowe odznaczają się dużym stopniem ekspresywności” [Klauze 2017: 228]. Najliczniejszą podgrupę formacji ekspresywnych tworzą nazwy zdrobniałe i hipokorystyczne. Najczęściej są one tworzone najpopularniejszym w tej funkcji również w polszczyźnie ogólniej formantem sufiksalnym –*ek*. Jest on dołączany do podstaw pełnych, jak np. w wypadku nazw ras psów: *buldożek* (od *buldog*), *szpiczek* (od *szpic*), *blablador* (od *blablador*), *raselek* (od *rusell*), *onek* (od *on*), *borderek* (od *border*), *ponek* (od *pon*), *yorczelek* (od *york*), *labek* (od *lab*), *bulek* (od *bul//bull*), *rottelek* (od *rott*), oraz w wypadku nazw ras kotów: *brytek* (od *bryt*), *ragdollek* (od *ragdoll*), *korniszek* / *corniszek* (od *cornish*), *kartuzek* (od *kartuz*), *nevek* (od *neva*), *sibek* (od *sib*). Występuje on też w formacjach utworzonych od podstaw skróconych, np. w następujących wyrazach z socjolektu psiarzy: *dobek* (bezpośrednio od *doberman*, bez *ogniwa *dob*), *benek* (od *bernardyn*, z pominięciem głoski –*r*–), a także w jednym wyrazie użytym przez kociarzy: *dolek* (od *ragdoll*).

Innym formantem urabiającym *hipocoristica* jest sufix –*ik*, w socjolekcie miłośników psów poświadczony w derywatach *amstaffik* (od *amstaff*), *staffik* (od *staff*), *aussik* // *ozik* (od *aussie*) i *mopsik* (od *mops*), a w socjolekcie miłośników kotów – w formacjach: *devonik* (od *devon*), *persik* (od *pers*) i *sfinksik* (od *sfinks*). Wartość hipokorystyczną ma również sufix –*uś*, w języku psiarzy potwierdzony w derywatach *labuś* (od *lab*), *bernuś* (od *bernardyn*) i *dżekuś* (od *jack* [wym. *dżek*]), a w języku kociarzy – w spieszczaniu *raguś* (od *rag*).

Sporadycznie spieszczenia tworzone są od nazw ras psów również sufiksem *-iś*, np. *buliś* (od *bul* „buldog”), a od nazw ras kotów – przyrostkiem *-uszek*, np. *curluszek* (od *curl* – o kocie rasy *american curl*). Jako zdrobnienie utworzone od nazwy psiej rasy sufiksem *-ka* należy natomiast interpretować formację *czilka* (od *chi//chi*, o psie rasy *chihuahua*).

Uczucie politowania wprowadza do formacji ekspresywnych sufiks *-ina*, obecny w nielicznych derywatach od nazw ras psów, np. *bulwina* (od *bulwa* „buldog”) oraz od nazw ras kotów, np. *persina* (od *pers*).

Użycie stylu potocznego sygnalizuje zastosowanie formantu sufiksalnego *-ak* [Grzegorzczukowa, Puzynina 1998: 429], który w socjolekcie psiarzy występuje m.in. w derywatach: *corsiak* (od *corso*), *bulwiak* (od *bulwa* „buldog”), *haszczak* (od *husky*) i *szelciak* (od *sheltie*), a w socjolekcie kociarzy – w derywacie *maincooniak* (od *maine coon*).

Nazwy ekspresywne powstają również od nazw samic. Grupę spieszczeń reprezentuje utworzona sufiksem *-ka* formacja *brytyjeczka* (od *brytyjka*), a grupę zgrubień – derywaty wsteczne: *brytyja* (od *brytyjka*), *syberyja* (od *syberyjka*) i *hasiora* (od *hasior*).

Jak zauważa Małgorzata Klauze: „Kojarzenie neutralnej aksjologicznie podstawy słowotwórczej (czyli nazwy rasy) oraz ujemnie nacechowanego formantu, charakterystycznego dla formacji augmentatywnych, w języku psiarzy przybiera odcień żartobliwy” [Klauze 2017: 222]. Wśród analizowanych derywatów znalazło się jedynie kilka takich formacji, głównie odnoszących się do psów, i żadna z nich – zgodnie z cytowaną konstatacją – nie ma negatywnego zabarwienia, np. *jamnior* (od *jamnik*) (por. „mój jamnior ma obłęd w oczach jeśli chodzi o piłki, gryzaki, zabawki... szal!” (*Psy!*), *hasior* (od *husky*). Na przykład: „Dziękuję za przyjęcie... a to moje serducha kochane [...] spokojny grzeczny wyluzowany (Hasior KWANT)” (*Psy!*), „Niewybiegany Hasior to nieszczęśliwy Hasior ;)” („*Psy!*”), *jamol* (od *jamnik*) (por. „Rewelacja! Świetne, niczym mój **jamol** z dzieciństwa :)”. Negatywnego zabarwienia nie ma również odnosząca się do kota formacja *brytol* (od *bryt*); nacechowanie

formantu –*ol* jest tu raczej żartobliwe, ewentualnie neutralne: „To jest brytol czekoladowy, Anadi, pierwszy w stadzie” (*Koty – nasza pasja*).

W badanym materiale leksykalnym występuje też kilka ekspresywnych kontaminacji, złożień i zrostów. Stanisław Grabias zauważa, że formacje tego typu powstające poza terminologią specjalistyczną mają zazwyczaj charakter karykaturalny oraz funkcjonują jako dowcipy słowne [Grabias 1981: 118, 127].

Żartobliwym nacechowaniem charakteryzuje się z pewnością złożenie właściwe *bulmiś* (*bul* + *miś*), które utworzono w nawiązaniu do zdjęcia przedstawiającego pitbulla owiniętego w gruby ręcznik. Z kolei zrost *koondelburry* (*kundel* + *bury*) jest aluzją do tytułu znanej dziecięcej piosenki *Kundel bury* Wandy Chotomskiej, a o jego komicznym charakterze decyduje stylizowana na język angielski pisownia, która kontrastuje z pospolitym znaczeniem wyrażenia *kundel bury*.

Podstawami dla będącej rodzajem żartu językowego kontaminacji słowotwórczej *miałkun* są natomiast: zapis fonetyczny nazwy kociej rasy *maine coon* (*mainkun*) i onomatopieczny wykrzyknik *miau*. Użytkownicy socjolektu zamienili pierwszy człon nazwy *maine coon* na dźwiękonaśladowcze *miał*=*miau*, nawiązujące do oryginalnego brzmienia nazwy, a drugi człon zapisali fonetycznie [*kun*]. Żartobliwy neologizm nawiązuje też do powszechnie wyśmiewanej w grupach kociarzy formy *mejkun* (będącej rezultatem błędu lub niestaranności językowej). Warto jednak zaznaczyć, że użytkownicy badanego socjolektu używają wyrazu *miałkun* w kontekstach neutralnych, np.: „Chodzi o to, że miałkun potrzebuje większą gabarytowo karmę” (*Koty – nasza pasja*), „A myślałam, że tylko mój miałkun jest problematyczny :/” (*Koty*).

Dwie kontaminacje zawarte w zebranych materiale słownikowym odnoszą się do psa rasy labrador retriever: *żebrador* (*żebrac* + *labrador*) oraz *blablador* (*blabla* + *lablador*). Pochodzenie drugiej z tych innowacji może być niejasne dla osób nienależących do grupy miłośników psów, neologizm ten wyraża bowiem dezaprobatę dla często używanej niepoprawnej formy *lablador*. Pierwszy człon

kontaminantu – *blabla* – symbolizuje językową niestaranność niektórych psiarzy, zawiera też węzeł kontaminacyjny –*labla*–, stanowiący początek krytykowanej nazwy *labrador*. Co ciekawe, członkowie grupy zaczęli używać tej innowacji w znaczeniu ogólnym „mieszaniec, kundel”, podkreślając, że wyraz *labrador* nie jest nazwą rasy.

Neologizm *szipaniel* to kontaminant wyrazów *szipan* oraz *szipaniel* (węzłem kontaminacyjnym jest tu litera –s– oraz segment –pan–). Stanowi on krytyczną reakcję na motywy zakupu psa rasy cocker spaniel, gdy właściciel pragnie pochwalić się rasą aktualnie modną wśród miłośników psów.

Z kontaminacją mamy do czynienia również w wypadku wyrazu *cornishonek* (od *cornish* i *korniszonek*), który zawiera w sobie obie podstawy. Inspiracją dla powstania tego neologizmu było z pewnością uderzające podobieństwo fonetyczne wyrazów *cornish* i *korniszonek* oraz komiczny efekt zestawienia w jednej nazwie dwóch wyrazów o tak odmiennych denotatach.

W artykule o słownictwie miłośników kotów Joanna Senderska formułuje wniosek, że „nawet pobieżne zestawienie leksyki charakterystycznej dla *kociarzy* ze słownictwem używanym przez miłośników innych zwierząt przekonuje, że członkowie tych grup posługują się niemal identycznym słownictwem”. Autorka tłumaczy różnice leksykalne jedynie odmiennymi dla każdego gatunku potrzebami pupili, sposobami pielęgnacji i dbania o zdrowie [Senderska 2013: 134]. Do grup leksykalnych różniących język miłośników poszczególnych zwierząt domowych można dodać derywaty od nazw ras. Jednak użytkownicy socjolektu miłośników zwierząt domowych, jak podkreśla Senderska, „tworząc nowe jednostki leksykalne związane z aktywnością grupy, często wykorzystują identyczne mechanizmy słowotwórcze” [Senderska 2013: 134]. Nie inaczej jest w wypadku tworzenia derywatów od nazw ras. Zarówno kociarze, jak i psiarze wykorzystują zazwyczaj podobne mechanizmy derywacji.

Neologizmy nominatywne należące do obu analizowanych grup: derywatów od nazw ras psów i kotów odnoszą się przede wszystkim do samic i urabiane są zazwyczaj formantem sufiksальnym –ka (np. *dobermanka*, *labradorka*, *abisynka*, *syberyjka*), rzadziej

sufiksem *-yca / -ica* lub przez zmianę paradygmatu na rzeczownikowy żeński. Natomiast miłośnicy kotów tworzą nazwy istot młodych chętniej niż właściciele psów. Ci ostatni natomiast – częściej od kociaży – posługują się przymiotnikami relacyjnymi, symilatywnymi oraz złożonymi.

Innowacje o funkcji stylistycznej urabiane są przez obie badane grupy internautów w celu skrócenia form kilkuwyrazowych, chociaż czasem ucięciu ulegają wyrazy już skrócone (*amstaff* – *ast*). Ze względu na charakter internetowej komunikacji obie grupy stosują derywację wsteczną (dezintegrację) oraz tworzą uniwerbizmy. Dążenie do ekonomizacji języka niekiedy utrudnia zrozumienie innowacji skracających nowym członkom grup (np. derywaty od skrótowców, por. *onek* od *ON* „owczarek niemiecki”; *donka* od *DON* „długowłose owczarek niemiecki”¹⁰), jest jednak typową cechą socjolektu jako takiego [por. Grabias 1997: 155].

Wśród socjolektalnych innowacji ekspresywnych w obu grupach najliczniejsze są formacje hipokorystyczne. Ponadto wśród neologizmów o głównej funkcji stylistycznej i nominatywnej pojawiają się formacje o dodatkowym zabarwieniu emocjonalnym. Z przeglądu zebranego materiału leksykalnego wynika, że „ekspresywizmy swoiste dla tej wspólnoty w znacznym stopniu pokrywają się ze słownictwem profesjonalnym, co – być może – wynika właśnie z określonego stosunku do rzeczywistości członków grupy: pomoc zwierzętom traktowana jest serio i jest jednocześnie aktywnością spajającą grupę” [Senderska 2013: 136]. Pozytywne i emocjonalne podejście do zwierząt łączy zarówno psiarzy, jak i kociaży. Ponadto formanty specjalizujące się w urabianiu formacji nacechowanych ujemnie mają w analizowanym socjolekcie odcień co najwyżej pobłażliwości czy czułości (np. *jamnior*, *jamol*, *brytol*). Warto zaznaczyć, że właśnie formacje ekspresywne są często rezultatem szczególnej kreatywności słowotwórczej członków grup

10 Pewnym ułatwieniem mogą być stosowane przez członków grup duże litery, np. *ONek*, *DONka*, sugerujące, że podstawą derywatu jest skrótowiec.

internetowych, ich poczucia humoru, gier językowych opartych na aluzji albo tworzonych spontanicznie, chociażby jako komentarz do zdjęcia (np. *bulmiś*, *koondelburry*). Tego typu innowacje okazjonalne nie wchodzą do słownictwa grupy na stałe, niektóre jednak, jak np. *miałkun* czy *labrador* zdomowiły się w języku „zwierzołubów” i funkcjonują często jako wyrazy całkowicie neutralne.

Bibliografia

- Grabias S. [1981], *O ekspresywności języka: ekspresja a słowotwórstwo*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin.
- Grabias S. [1997], *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin.
- Grzegorzczukowa R., Puzynina J. [1998], *Rzeczownik*, [w:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, t. 2, Grzegorzczukowa R., Laskowski R., Wróbel H. (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Karwatowska M., Jarosz B. [2013], *Forum internetowe, czyli (cyber)komunikacja o ograniczonym zasięgu społecznym*, „Polonica”, z. XXXIII, s. 109–121.
- Klauze M. [2017], *Językowe sposoby kreowania nazw ras psów w socjolekcie miłośników psów (uwagi na podstawie materiału zebranego z forów internetowych przeznaczonych dla miłośników psów)*, „Poznańskie Studia Polonistyczne”, vol. 24 (44), nr 2, s. 217–231.
- Panek A. [2016], *Język w przestrzeni Internetu*, „Przestrzeń Społeczna”, nr 1, s. 1–25.
- Piekot T. [2008], *Język w grupie społecznej. Wprowadzenie do analizy socjolektu*, Wałbrzych.
- Senderska J. [2013], *Słownictwo miłośników kotów (uwagi na podstawie wypowiedzi użytkowników tzw. forów prozwierzęcych)*, [w:] *Język a komunikacja 33: Słownictwo specjalistyczne i specjalne w komunikacji*, Krakowskie Towarzystwo „Tertium”, Kraków.
- Trzaska K. [2011], *Co dwie głowy, to nie jedna: teoretycznie o społecznościach wirtualnych*, <http://fabryka-jezyka.bn.org.pl/?p=493> [dostęp: 10.04.2018].